

## UZASADNIENIE

Powódka E. W. wystąpiła z pozwem o ustalenie, że wypadek jakiemu uległ jej mąż M. W. (1) w dniu 18 września 2015 r., w wyniku którego zmarł był wypadkiem przy pracy, świadczonej przez niego na rzecz Nadleśnictwa Ł. i sprostowanie protokołu nr (...) z dnia 21.10.2015 r. ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy.

Powódka w uzasadnieniu pozwu wskazywała, że M. W. (1) był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w Nadleśnictwie Ł. na stanowisku podleśniczego. W dniu 18 września 2015 r. w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych doszło do niespodziewanej śmierci M. W. (1). Wskazanego dnia bezskutecznie próbowano skontaktować się z M. W. (1). Ciało denata znaleziono w lesie niedaleko miejscowości B. ok. godz. 18:10. Wezwany na miejsce zdarzenia lekarz pogotowia stwierdził zgon M. W. (1). W toku śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Łomży pod sygn. 1 Ds. 1517/15 ustalono, iż M. W. (1) zmarł 18.09.2015 r. najprawdopodobniej w godzinach popołudniowych. Na zwłokach nie ujawniono żadnych obrażeń, a jako przypuszczalną przyczynę zgonu biegły wskazał przyczyny sercowo-naczyniowe, w szczególności zawał mięśnia sercowego.

W związku ze śmiercią M. W. (1), Nadleśnictwo Ł. przeprowadziło postępowanie w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Zostało ono zakończone protokołem powypadkowym nr (...) stwierdzającym, że wypadek M. W. (1) nie był wypadkiem przy pracy z uwagi na brak stwierdzenia przesłanki zewnętrznosci przyczyny śmierci pracownika. Stwierdzenia zostały przede wszystkim oparte na zeznaniach świadków, mających styczność z M. W. (1), a którzy nie zauważyli żadnych oznak złego samopoczucia M. W. (1) w dniu wypadku. Zgodnie z ustaleniami pracodawcy M. W. (1) realizował dnia 18.09.2015 r. typowe obowiązki, do wykonywania których został dopuszczony przez lekarza medycyny pracy i nie posiadał zwolnienia lekarskiego na ten dzień. Nie stwierdzono również żadnych okoliczności obciążających w sposób nietypowy pracownika, zaś zgon nastąpił najprawdopodobniej z przyczyn naturalnych.

Powódka nie zgadzała się z ustaleniami pracodawcy M. W. (1). Wedle powódki ustalenia protokołu powypadkowego nie były pełne i nie uwzględniały okoliczności zewnętrznych, które mogły przyczynić się do śmierci M. W. (1). Zdaniem E. W. wpływ na zgon jej małżonka miało zdarzenie z dnia 17.09.2015 r., poprzedzającego śmierć M. W. (1). Dnia 17.09.2015 r. podczas załadunku drewna odbiorca towaru był niezadowolony z jakości drewna, zgłaszał zastrzeżenia i nerwowo odnosił się do M. W. (1). Powódka twierdziła, że napięta i konfliktowa sytuacja z dnia 17.09.2015 r. negatywnie odbiła się na zdrowiu M. W. (1) i tym samym przyczyniła się do śmierci jej męża. Po feralnym zdarzeniu z 17 września M. W. (1) źle się czuł wieczorem, miał problemy ze snem i nie miał apetytu, odczuwał ból w klatce piersiowej. Wystąpienie zawału mięśnia sercowego miało związek ze stanem emocjonalnym M. W. (1), spowodowanego przede wszystkim jego reakcją na uprzednie zachowanie kontrahenta ( k. 2-4).

Pozwany Skarb Państwa – (...) Nadleśnictwo Ł. kwestionował roszczenie powoda i wnosił o oddalenie powództwa w całości. Pozwany po przeprowadzeniu wnikliwego postępowania dowodowego w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn śmierci pracownika z dnia 18.09.2015 r. uznał, że śmierć M. W. (1) nie była wypadkiem przy pracy, z uwagi na brak wypełnienia przesłanek kwalifikacji prawnej zdarzenia wypadku przy pracy – w szczególności przyczyny zewnętrznej zdarzenia. Zdaniem pozwanego w stanie sprawy nie zachodziła przesłanka zewnętrznosci przyczyny śmierci pracownika, co potwierdzali mający kontakt z M. W. (1) pracownicy. Pracownicy placówki podkreślali, że w dniu 18.09.2015 r. M. W. (1) zachowywał się normalnie, nie okazywał oznak złego samopoczucia czy stanu zdrowotnego. Podleśniczy wykonywał przy tym swoje typowe obowiązki przewidziane umową o pracę bez przeciwwskazań do podejmowania pracy zarobkowej. Śmierć M. W. (1) była spowodowaną najpewniej przyczyną naturalną – bez udziału osób trzecich, co potwierdzał biegły dokonujący oględzin zwłok na wniosek prokuratora.

Wedle pozwanego do śmierci M. W. (1) w żaden sposób nie mogło przyczynić się zdarzenie z dnia 17 września 2015 r. dotyczące rozmowy podleśniczego z odbiorcą drewna w zakresie zgłaszanych zastrzeżeń do jakości towaru. Pozwany akcentował, że kwestia nieprawidłowości drewna nie była wcześniej podnoszona przez powódkę na etapie

prowadzonego postępowania wyjaśniającego pracodawcy. Dodatkowo odbiorca drzewa nie składał w Nadleśnictwie Ł. żadnej reklamacji w zakresie jakości drewna i odebrał całą przygotowaną do odbioru w tym dniu masę drewna. Pracownikom działu sprzedaży drewna w ogóle nie była znana kwestia jakichkolwiek zastrzeżeń zgłaszanych przez kupującego, które dotyczyłyby nieprawidłowości związanych z realizacją umowy kupna/sprzedaży drewna i nerwowej sytuacji, która miała miejsce, wedle twierdzeń powódki w dniu 17 września 2015 r.

W spornej sprawie nie wiadomo czy w ogóle sytuacja zastrzeżeń jakości drewna z 17.09.2015 r. w rzeczywistości miała miejsce i jaki był jej ewentualny przebieg. Wedle pozwanego przyczyną zgonu M. W. (1) była wyłącznie przyczyna wewnętrzna dotycząca miażdżycy tętnic wieńcowych. Z powyższych względów pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości ( k. 30-34).

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

M. W. (1) zatrudniony był w Nadleśnictwie Ł. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 16.06.2009 r. na stanowisku podleśniczego. Do zakresu obowiązków M. W. (1) należała praca w terenie i biurze, nadzorowanie prac z zakresu gospodarki leśnej, jazda samochodem prywatnym. Poprzednio M. W. (1) pracował w Nadleśnictwie N. w N. w okresie od 01.10.1991 r. do 15.06.2009 r.

M. W. (1) poddany został szkoleniu wstępnemu przed dopuszczeniem do pracy. Ostatniemu szkoleniu okresowemu z zakresu bhp dla osób kierujących pracownikami został poddany w grudniu 2013 r. M. W. (1) posiadał aktualne zaświadczenie lekarskie z 11.06.2015 r. o braku przeciwwskazań do pracy na zajmowanym stanowisku. Pracownik został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego na stanowisku pracy. M. W. (1) po przeprowadzonej konsultacji psychologicznej z 6.11.2014 r. nie miał stwierdzonych przeciwwskazań psychologicznych do pracy jako kierowca samochodu do 3,5 t ( akta osobowe pracownika w tym k. 57, k. 62, k. 15). Pracownik nie skarżył się na zdrowie, nie leczył się na żadne przewlekłe choroby, w tym związane z nadciśnieniem czy sercem ( dokumentacja medyczna k. 60-64, przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 113 v).

Dnia 17.09.2015 r. M. W. (1) wraz ze swym przełożonym M. C. (1) dokonywał patrolowania lasu, wydawania drewna oraz inne bieżące czynności. Wydawanie drewna odbywało się różnych miejscowościach oddalonych od siebie o kilka kilometrów.

Wskazanego dnia jeden z odbiorców drewna wydawanego przez M. W. (1) kwestionował ustnie jakość sprzedawanego drewna, wskazując że nie przyjmie drzewa takiego rodzaju. M. W. (1) kontaktował się telefonicznie z M. C. (1) celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Przełożony poinstruował pracownika, że drewno jest zgodne z normą i że odbiorca powinien odebrać towar, bo drzewo spełniało normy jakościowe i wymiarowe. Ostatecznie po rozmowach prowadzonych przez M. W. (1) z odbiorcą, kontrahent zakupił i odebrał drewno z nadleśnictwa. G. K. odbierający drewno nie składał żadnych pisemnych skarg dotyczących jakości drewna do Nadleśnictwa Ł..

Po zakończeniu czynności służbowych M. C. (1) rozmawiał z M. W. (1) o zastanej nieprzyjemnej sytuacji związanej z odbiorem drewna. Nadleśniczy nie spostrzegł w zachowaniu podwładnego żadnych niepokojących objawów i zachowania odbiegającego od normy. M. W. (1) nie skarżył się na złe samopoczucie i zły stan zdrowotny.

Kolejnego dnia M. W. (1) stawiał się do pracy, normalnie wykonując swoje obowiązki. Podleśniczy informował przy tym nadleśniczego o planowanym wyjeździe z żoną do teatru i tym samym szybszym zakończeniu pracy. M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r. rozmawiał normalnie z pozostałymi pracownikami – w tym P. S. czy D. W., udzielając im wskazówek dotyczących prawidłowości układania drewna na stosie. M. W. (1) był w dobrym humorze ( zeznania świadków: M. C. (1), k. 51-52, G. K. k. 52v, częściowo J. D. k. 67v, P. S., D. W. – akta z protokołu nr (...)).

W dniu 18.09.2015 r. M. W. (1) wykonywał swoje obowiązki służbowe na terenie leśnictwa B.. Ostatni raz M. W. (1) widziany był tego dnia ok. 11:00 przez leśniczego M. C. (2). Ok. godz. 15:00 M. C. (1) próbował skontaktować się telefonicznie z M. W. (1), jednakże bezskutecznie z uwagi na problemy z zasięgiem. Także małżonka M. W. (1) nie mogła dodzwonić się do męża, który nie zjawił się na czas w domu. W związku z niemożliwością skontaktowania się z M. W.

(1), E. W. wraz z M. C. (1) udała się do lasu na poszukiwania swego małżonka. Ok. godz. 18:00 wskazane osoby znalazły ciało M. W. (1) leżące przy samochodzie w lesie niedaleko miejscowości B.. Wezwany na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon mężczyzny. Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze policji, którzy spisali notatkę z podjętych czynności.

Przeprowadzone oględziny miejsca znalezienia zwłok nie ujawniły żadnych śladów świadczących o udziale innych osób w związku ze śmiercią M. W. (1). Oględziny zwłok przeprowadzone w prosektorium z udziałem biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej, wskazywały, że zgon nastąpił w dniu 18.09.2015 r. w godzinach popołudniowych. Jako przypuszczalną przyczynę zgonu wskazano śmierć z przyczyn naturalnych, prawdopodobnie z przyczyn sercowo-naczyniowych- możliwy zawał mięśnia sercowego. Nie przeprowadzono sekcji zwłok denata.

Prokuratura Rejonowa w Łomży postanowieniem z dnia 24.09.2015 r. umorzyła prowadzone śledztwo 1 Ds. 1517/15 na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk dotyczące nieumyślnego spowodowania śmierci M. W. (1), tj. o czyn z art. 155 kk, wobec stwierdzenia że czynu nie popełniono ( akta sprawy 1 Ds. 1517/15).

W związku ze śmiercią M. W. (1), Nadleśnictwo Ł. przeprowadziło postępowanie w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Postępowanie zakończono protokołem powypadkowym nr (...) stwierdzającym, że śmierć M. W. (1) nie była wypadkiem przy pracy z uwagi na brak stwierdzenia przesłanki zewnętrznosci przyczyny śmierci pracownika. Protokół został oparty na zeznaniach świadków – M. C. (1), P. S., D. W., którzy nie zauważyli żadnych oznak złego samopoczucia M. W. (1) w dniu wypadku. Jako przypuszczalną przyczynę wypadku wskazano śmierć naturalną, bez udziału osób trzecich, prawdopodobnie z przyczyn naczyniowo-sercowych- zawał serca ( protokół wypadku nr (...)).

### **W oparciu o powyższe Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, iż odnośnie dopuszczalności wniesienia przez powoda samoistnego powództwa o ustalenie wypadku przy pracy, linia orzecznicza Sądu Najwyższego składa się z różnych orzeczeń, w których z pewnymi zastrzeżeniami lub w ogóle bez zastrzeżeń przyjmuje się dopuszczalność poprzestania na samym powództwie o ustalenie wypadku przy pracy. I tak, w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1994 r., II PZP 1/94 (OSNAPiUS 1994, nr 6, poz. 96) stwierdzono, że pracownikowi, który nie dochodzi roszczeń odszkodowawczych bądź rentowych na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), ale ma interes prawny w ustaleniu, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy lub zaistniało w okolicznościach niepozbawiających go roszczeń z tejże ustawy – a ustalenia te decydują o jego prawach i związanych z nimi ewentualnie w przyszłości roszczeniach – przysługuje prawo wystąpienia z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 kpc. Taki pogląd podtrzymany został w wyrokach z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 272/00 (OSNAPiUS 2002, nr 21, poz. 531) i z dnia 28 marca 2001 r., II UKN 295/00 (OSNAPiUS 2002, nr 23, poz. 576). Równocześnie prezentowane jest stanowisko, które nie stawia takich warunków dla powództwa o ustalenie wypadku przy pracy, przyjmując samodzielną dopuszczalność powództwa o ustalenie lub sprostowanie treści protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 kpc (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97, OSNAPiUS 1999, nr 2, poz. 75; wyrok z dnia 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003, nr 6, poz. 157). Zostało ono uznane za aktualne także po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2002 r., P 5/01, OTK ZU 2002, nr 3A, poz. 28, stwierdzającym niekonstytucyjność art. 32 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz po wprowadzeniu nową ustawą z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) szerszej odpowiedzialności z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego) za skutki wypadku przy pracy (por. wyrok z dnia 7 października 2003 r., II UK 101/03, OSNP 2004, nr 14, poz. 249). Z powyższym koresponduje także najnowsze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 29 marca 2006 r., II PZP 14/05 (OSNP 2006/116/228), w której Sąd ten stwierdził, iż powództwo o ustalenie, że konkretne zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art.

3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jest dopuszczalne na podstawie art. 189 kpc, niezależnie od dochodzenia przez poszkodowanego pracownika świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jak bowiem wskazał w tej uchwale Sąd Najwyższy, interes prawny jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie wypadku przy pracy nie może być ograniczany tylko do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego). Wypadek przy pracy jest instytucją prawa pracy, jego skutki prawne są więc szersze niż tylko odszkodowawcze z tego ubezpieczenia. Wypadek przy pracy jest przede wszystkim zdarzeniem prawa prywatnego (stosunku pracy). Znaczenie ma zatem również jego prawidłowa kwalifikacja w relacji z pracodawcą, niezależnie od zasad powszechnej odpowiedzialności ubezpieczeniowej, które mogą ulegać zmianie. Ponadto wypadek przy pracy w swoim skutku narusza podstawowe dobro osobiste pracownika, jakim jest jego zdrowie. Powództwo o ustalenie ma tu zatem kolejne uzasadnienie wynikające z nowej faktycznej i prawnej konstrukcji wypadku przy pracy. Wypadek przy pracy może także stanowić czyn niedozwolony i podstawę do odpowiedzialności odszkodowawczej według prawa cywilnego. Wobec tego więc, że wypadek przy pracy jest zdarzeniem powodującym różne skutki prawne, w tym przede wszystkim dla pracownika, to dopuszczalne jest powództwo o jego prawidłowe ustalenie. Wskazany interes prawny uzasadniający takie powództwo istnieje po stronie pracownika (jak również po stronie innych podmiotów) niezależnie od tego czy i jak go sobie uświadamia. Chodzi bowiem o to, że świadczenie odszkodowawcze, w tym z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego), nie muszą aktualizować się od razu po wypadku przy pracy. Stąd też interes prawny pracownika w ustaleniu wypadku przy pracy realizuje się również w gwarancyjnej i dokumentacyjnej funkcji takiego powództwa.

Z uwagi na powyższe należało uznać, że bezsprzecznie powódka posiadała interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego. W wyniku zdarzenia z 18.09.2016 r. zginął mąż powódki, tj. osoba bliska powódki. E. W. jako osoba z najbliższego grona zmarłego mogłaby dochodzić ewentualnych roszczeń odszkodowawczych w przyszłości, w szczególności gwarantowanych ustawą z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a określonych w art. 13 czy art. 6 ust. 1 pkt 8 wskazanej ustawy. Powyższe niewątpliwie świadczyło o interesie prawnym powódki.

Sąd w oparciu o dogłębną analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, że zdarzenie z dnia 18.09.2015 r. skutkujące śmiercią M. W. (1) nie stanowiło wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Tym samym nie zachodziły podstawy do sprostowania protokołu powypadkowego i uwzględnienia powództwa.

Stosownie do treści tegoż przepisu wypadkiem przy pracy jest nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą.

Należy stwierdzić, iż na pojęcie wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 w/w ustawy składają się trzy elementy: nagłość zdarzenia, przyczyna zewnętrzna oraz zaistnienie tego zdarzenia w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia lub w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Wszystkie trzy wskazane elementy muszą być spełnione łącznie w celu zakwalifikowania danego zdarzenia jako wypadek przy pracy.

Nagłość jest cechą wypadku w ogólności (por. W. Warkało, H. Zwolińska, Odszkodowania i inne świadczenia wypadkowe, s. 164). Sąd Najwyższy przyjmuje, że uszkodzenie ciała doznane przy wykonywaniu czynności należących do obowiązków pracownika uznawane za wypadek przy pracy, stanowi nieoczekiwane i krótkotrwałe zakłócenie układu fizycznego i jest zdarzeniem nagłym (por. wyr. SN z 21.5.1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998, Nr 7, poz. 219; wyr. SN z 30.6.1999 r., II UKN 24/99, OSNAPiUS 2000, Nr 18, poz. 697; wyr. SN z 16.2.2000 r., II UKN 425/99, OSNAPiUS 2001, Nr 16, poz. 521; wyr. SN z 23.8.2000 r., II UKN 671/99, OSNAPiUS 2002, Nr 5, poz. 118). Jeżeli zdarzenie nie jest nagłe, to mimo spełniania wszystkich pozostałych cech wypadku chronionego, nie stanowi tytułu do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Czas zdarzenia, nieidentyczny z czasem działania przyczyny zewnętrznej, odróżnia wypadek przy pracy, który z założenia ma mieć krótkotrwały przebieg, od wymagającego pewnego czasu zachorowania, objętego ochroną pod postacią chorób zawodowych (por. W. Formański, Świadczenia z tytułu wypadków przy pracy, s. 11; S. Garlicki, Wypadki przy pracy. Wypadki w zatrudnieniu, s. 15 i n.; T. Kasiński, Pojęcie wypadku przy pracy, s. 42 i n.; wyr. TUS z 21.11.1968 r., I TR 1302/68, OSPiKA 1970, Nr 5, poz. 113) lub tzw. chorób pracowniczych, z tytułu których przysługuje odszkodowanie na podstawie prawa cywilnego (por. uchw. SN(7) z 4.12.1987 r., III PZP 85/86, OSNCP 1988, Nr 9, poz. 109 z glosą J. Broła, OSPiKA 1988, Nr 9, poz. 191, glosą Z. Myszki, PiZS 1989, Nr 4–5, poz. 79 oraz glosą T. Wyki, PiZS 1989, Nr 4–5, poz. 83; wyr. SN z 28.11.1997 r., II UKN 360/97, OSNAPiUS 1998, Nr 18, poz. 551; wyr. SN z 19.3.2008 r., I PK 256/07, OSNP 2009, Nr 15–16, poz. 192; wyr. SN z 14.12.2010 r., I PK 95/10, Legalis).

Określenie czasu trwania wypadku, czyli czasu, w którym dochodzi do ujawnienia się i zadziałania czynnika zewnętrznego powodującego uraz, w jakim powinien zamknąć się przebieg nagłego zdarzenia uznawanego za wypadek przy pracy ma charakter umowny, jednak – aby nie straciło ono cechy wypadku losowego – wymagane jest wyznaczenie jego momentu początkowego i końcowego (por. J. Loga, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 49 i n.). Trybunał Ubezpieczeń Społecznych określił ten okres jako nieprzekraczający dniówki roboczej (por. wyr. (...) z 19.9.1958 r., TR III 149/58, OSPiKA 1960, Nr 3, poz. 63). Sąd Najwyższy także przyjmuje, że zdarzenie będące istotnym zewnętrznym czynnikiem wywołującym negatywną reakcję organizmu i stanowiące wypadek przy pracy, przebiega w czasie nie dłuższym niż trwanie dnia pracy (por. wyr. SN z 30.6.1999 r., II UKN 24/99, OSNAPiUS 2000, Nr 18, poz. 697).

Wypadek ma zdarzyć się w dniu pracy, a nie "zdarzać się" przez kilka dni. Tak rozumiana nagłość wyznacza ściśle i obiektywnie okoliczności związane ze zdarzeniem, charakteryzujące jego nastąpienie albo pozostawanie w związku z pracą (por. K. Michaluk, Roszczenia z tytułu wypadków przy pracy, s. 47). Kryterium trwania wypadku (zadziałania czynnika zewnętrznego i doznania urazu) przez okres, nie dłuższy niż dzień pracy, nabiera szczególnego znaczenia, gdy działanie przyczyny zewnętrznej nie jest momentalne ani jednorazowe, lecz trwa przez pewien czas, gdyż ułatwia rozgraniczenie okoliczności powiązanych z wypadkiem i z pracą od zachodzących poza czasem i miejscem pracy oraz wykluczenie wpływu na uraz przyczyn pochodzących spoza pracy.

Nie należy rozumieć słów ustawy "zdarzenie nagłe" jako "zdarzenie wywołane nagłą przyczyną", gdyż nie jest to zgodne z brzmieniem art. 3 ust. 1 WypadkiU. Nagłość zdarzenia, jako cecha wypadku, nie może być utożsamiana z nagłością zadziałania przyczyny wypadku, które może oczywiście być nagłe, jak uderzenie pioruna, wybuch, wystrzał itp. – ale nie jest wyłączone także powolne, nierównoznaczne z momentalnym działaniem czynnika zewnętrznego powodującego uraz oddziaływanie czynników szkodliwych, np. uwalnianie się trujących oparów. Nie liczy się czas oddziaływania czynnika zewnętrznego powodującego śmierć lub uraz, który może być dłuższy niż dzień pracy, byle czynnik zewnętrzny powodujący uraz wyzwolił się i zadziałał w ciągu dnia pracy.

Przy rozstrzygnięciu, jakiej mierze czasu odpowiada kryterium nagłości, nie można posługiwać się prostym przeciwstawieniem stopniowości czy powolności zachodzenia zdarzeń (por. W. Szubert, Ubezpieczenie od wypadków przy pracy, s. 83; Z. Salwa, Pojęcie wypadku przy pracy, s. 18 i n.). Kryterium nagłości łączone jest z czasem wypadku (zdarzenia), który nie może rozciągać się nadmiernie. Przytoczone ujęcie czasowe pozwala na traktowanie jako wypadków przy pracy także niekojarzonych z krótkim, momentalnym, natychmiastowym, gwałtownym przebiegiem, zdarzeń, których przyczyną zewnętrzną jest wpływ szkodliwych warunków oddziałujących przez pewien czas, jak np. czynników chemicznych czy klimatycznych. W szczególnych okolicznościach przyczyną gwałtownego urazu jest nasilający się stopniowo czynnik zewnętrzny, np. promieniowanie czy obniżająca się stopniowo temperatura wywołujące skutki po jakimś czasie oddziaływania (por. T. Zieliński, Prawo pracy. Zarys systemu, s. 26; wyr. SN z 3.7.2001 r., II UKN 465/00, OSNP 2003, Nr 7, poz. 185).

Dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy nie jest wymagane stwierdzenie nagłości w sensie jednoczesnego wystąpienia przyczyny i skutku. Nie jest ważne, czy skutki wypadku ujawniają się już w trakcie wypadku, w sposób gwałtowny (por. Z. Szymański, Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, s. 60). Doświadczenie uczy wprawdzie, że pozostający w związku z pracą wypadek powoduje uraz jako natychmiastowy skutek, lecz zdarza się, że skutek

ujawnia się po dłuższym czasie. Cecha nagłości dotyczy samego zdarzenia, a nie nastąpienia jego skutku, co wymaga podkreślenia ze względu na niejednolitość interpretacji (por. wyr. SN z 18.3.1999 r., II UKN 523/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 396, w którym SN stwierdził, że nie jest wypadkiem przy pracy zdarzenie, którego następstwa chorobowe występują po okresie znacznie przekraczającym jedną dniówkę roboczą).

Jako przykład powiązania przyczynowego odległych w czasie wypadku i jego skutku można przytoczyć wyr. (...) z 7.4.1948 r. (R 153/47, Z. O. (...) z 1949 r. Nr 11), w którym uznano za wypadek przy pracy śmierć pracownika z powodu utonięcia w rzece po ucieczce ze szpitala w trakcie leczenia skutków oparzenia (por. L. Brzozowski, Świadczenia z tytułu wypadków przy pracy, s. 57).

Na ocenę zdarzenia jako wypadku przy pracy nie wpływa ani to, że jego skutek następuje po dniu pracy, a nawet po pewnym czasie, ani – co oczywiste – zgłoszenie wypadku przez poszkodowanego później, niż w dniu jego nastąpienia (por. wyr. SN z 16.4.1999 r., II UKN 573/98, OSNAPiUS 2000, Nr 12, poz. 479; wyr. SN z 21.5.1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998, Nr 7, poz. 219; wyr. SN z 23.8.2000 r., II UKN 671/99, OSNAPiUS 2002, Nr 5, poz. 118; wyr. SN z 4.10.2006 r., II UK 40/06, OSNP 2007, Nr 19–20, poz. 291).

Zdarzenie opisane w definicji z art. 3 ust. 1 pkt 1 WypadkiU ma powodować uraz lub śmierć, traktowane jako element definicji wypadku, czyli uszkodzenie tkanek ciała lub narządów wskutek działania czynnika zewnętrznego (por. definicję z art. 2 pkt 13 WypadkiU), i ten skutek musi nastąpić w przebiegu wypadku, jednocześnie ze zdarzeniem, w zamkniętych ramach nagłości. Jeżeli uraz lub śmierć ofiary wypadku nastąpi w późniejszym czasie, to staje się konieczne wykazanie związku przyczynowego z wypadkiem.

Kolejnym elementem pozwalającym zakwalifikować zdarzenie jako wypadek przy pracy jest zewnętrzność przyczyny. W definicji wypadku przy pracy znajduje się element wiążący wypadek (zdarzenie) z przyczyną zewnętrzną, przy czym ustawodawca nie wyjaśnia, co oznacza zewnętrzność przyczyny wypadku. Na podstawie jedynie cechy zewnętrzności przypisywanej potocznie, można wnosić, że chodzi o przyczynę znajdującą się poza zdarzeniem, działającą z zewnątrz, a nie o czynnik tkwiący wewnątrz, w istocie zdarzenia.

W uchw. SN(7) z 11.2.1963 r. (III PO 15/62, OSNCP 1963, Nr 10, poz. 215) SN wyjaśnił, że elementu definicji wypadku ujętego jako "przyczyna zewnętrzna" nie należy rozumieć dosłownie, lecz jako konieczność, by w zespole przyczyn rozstrzygających o szkodliwym skutku była również przyczyna zewnętrzna, bez której zdarzenie nie nastąpiłoby. Inaczej mówiąc, by skutek nie był wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, rozumianych zawsze jako znajdujące się wewnątrz organizmu pracownika (samoistne schorzenia). Wskazówkę interpretacyjną dał J. L., stwierdzając, że bez wystąpienia przyczyny zewnętrznej nagłe zdarzenie nie przybierze postaci wypadku w rozumieniu ustawy, a jeżeli przyczyna zewnętrzna nie wypłynie ze sfery zagrożenia, jakie stwarza praca, zdarzenie nie nabierze przymiotu wypadku przy pracy (tenże, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 62).

W judykaturze przyjęto jednocześnie, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu. Obecnie właściwe jest stwierdzenie, że jest to czynnik powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być uszkodzające ciało zadziałanie sił przyrody, narzędzia pracy, maszyny, spadającego przedmiotu, czyn innej osoby, lecz także zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego, np. potknięcie się, odruch, upadek, nawet na gładkiej powierzchni itp., byle nie istniały podstawy do ustalenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem pracownika łączącym się np. ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (por. uchw. SN(7) z 11.2.1963 r., III PO 15/62, OSNCP 1963, Nr 10, poz. 215 z apr. głosem W. Dżułyńskiego i J. Pasternaka, OSPiKA 1964, Nr 2, poz. 23; wyr. SN z 15.6.1980 r., III PR 33/80, Serw.Pod. 1980, Nr 12, s. 29; wyr. SN z 28.4.2005 r., I UK 257/04, Legalis).

W tym znaczeniu uraz może być spowodowany ruchem maszyn i urządzeń technicznych, prądem elektrycznym, działaniem materiałów żrących lub trujących, działaniem środowiska pracy na otwartej przestrzeni (mróz, nasłonecznienie), a także działaniem samego poszkodowanego (por. J. Loga, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 129; S. Samol, [w:] D. E. Lach, S. Samol, K. Ślebzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy

pracy, s. 33 i n.). Przyczyną zewnętrzną może być także atak innego człowieka lub zwierzęcia (por. wyr. SN z 16.2.2000 r., II UKN 425/99, OSNAPiUS 2001, Nr 16, poz. 521). Jeszcze (...) uznał, że nie jest prawidłowe ograniczenie zmian w stanie zdrowia tylko do następstw "urazów" wywołanych działaniem czynnika mechanicznego, termicznego lub chemicznego (por. orz. (...) z 19.9.1958 r., TR III 149/58, OSPiKA 1960, Nr 3, poz. 63); orzecznictwo rozszerzyło krąg przyczyn wypadków przy pracy na inne zjawiska np. natury społecznej lub organizacyjnej.

Zewnętrzność przyczyny wypadku przy pracy jednolicie została sprowadzona do warunku pochodzenia spoza organizmu pracownika. Stwierdzenie, że doszło do wypadku, wymaga więc w każdym razie ustalenia, że na organizm poszkodowanego zadziałał jakiś czynnik zewnętrzny i że ten czynnik spowodował uraz. Przyczyna zewnętrzna uznawana jest za przeciwieństwo przyczyn wynikających z wewnętrznych właściwości ustroju człowieka i jej wprowadzenie do definicji wypadku przy pracy uzasadnia się wyłączeniem możliwości uznania za wypadek ujawnienia schorzenia samoistnego lub pogorszenia istniejącego stanu chorobowego niezależnie i bez związku ze zdarzeniem zaszłym w pracy, które i bez niego doprowadziłoby do uszkodzenia narządu lub śmierci. Wymaganie istnienia zewnętrznej przyczyny wypadku tłumaczy się jako wymaganie, by pochodziła "z zewnątrz" organizmu poszkodowanego pracownika, a nie tkwiła w samym poszkodowanym (por. W. Warkało, H. Zwolińska, Odszkodowania i inne świadczenia wypadkowe, s. 164; H. Szvajcak, Z problematyki, s. 689; J. Loga, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 57).

Uszkodzenie zdrowia w związku ze stwierdzonym u pracownika schorzeniem, które mogą uzewnętrznić się również w normalnym swym rozwoju (schorzenie samoistne), uznaje się za skutek wypadku, jeżeli w stanie faktycznym zostały stwierdzone szczególne warunki lub okoliczności, z których wynika istotne pogorszenie zdrowia. Nie wystarcza jednak samo domniemanie lub przypuszczenie, że taki związek przyczynowy jest możliwy; można je przyjąć tylko wówczas, gdy w sposób naukowy, zgodnie z wiedzą lekarską uzasadnione zostanie rzeczywiste istnienie związku między zwiększeniem się rozmiarów takiego schorzenia a wypadkiem (por. uchw. SN z 9.4.1968 r., III UZP 1/68, OSNCP 1968, Nr 8–9, poz. 140 z apr. głosą T. Swinarskiego, OSPiKA 1969, Nr 3, poz. 57). W związku z tym za zewnętrzne przyczyny wypadków zawału serca uznane zostały nieprawidłowości w sposobie wykonywania pracy, z podkreśleniem, że wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (por. wyr. SN z 27.5.1978 r., III PRN 15/78, Sł.Prac. 1978, Nr 11, s. 31; wyr. SN z 23.9.1999 r., II UKN 128/99, OSNAPiUS 2001, Nr 3, poz. 74; wyr. SN z 16.4.1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998, Nr 2, poz. 53; wyr. SN z 23.4.1997 r., II UKN 76/97, OSNAPiUS 1998, Nr 3, poz. 99; wyr. SN z 21.5.1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998, Nr 7, poz. 219; wyr. SN z 2.10.1997 r., II UKN 281/97, OSNAPiUS 1998, Nr 15, poz. 456; wyr. SN z 29.10.1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998, Nr 15, poz. 464; wyr. SN z 16.12.1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998, Nr 21, poz. 644; wyr. SN z 28.3.2001 r., II UKN 283/00, OSNAPiUS 2002, Nr 22, poz. 555; bliżej zob. w Nb 77).

W przedmiotowej sprawie powódka dążyła do wykazania, że śmierć jej małżonka była wynikiem działania czynnika zewnętrznego, a którym był stres związany z pracą odnoszący się do zdarzenia z odbiorcą drewna z dnia 17.09.2015 r.

Sąd nie przychylił się do stanowiska powódki i uznał, że zgon M. W. (1) był wywołany wyłącznie przyczyną wewnętrzną, w postaci ukrytych schorzeń i problemów sercowo-naczyniowych. M. W. (1) co prawda miał aktualne badania lekarskie i orzeczonej brak przeciwwskazań do wykonywania pracy zarobkowej, jednakże powyższe nie mogło jeszcze wykluczać istnienia w organizmie denata innych schorzeń o których nie mógł mieć pojęcia M. W. (1), ani nikt z jego najbliższego otoczenia. Podczas badań kontrolnych dopuszczających do pracy nie są prowadzone wszelkie badania, mogące ocenić stan zdrowotny pracownika, a ograniczane są one do badań cech organizmu przydatnych do realizacji obowiązków służbowych. Z tych względów nie sposób przyjąć, że aktualne badania lekarskie wyłączały w całości istnienie chorób i schorzeń wewnętrznych M. W. (1). M. W. (1) mógł cierpieć na schorzenia o których on i jego najbliżsi mogli nie mieć

pojęcia, a co podkreślili biegli sądowi z zakresu medycyny sądowej w sporządzonej na zlecenie Sądu opinii sądowej (k. 98v).

Posiadanie aktualnych badań lekarskich przez M. W. (1) w zasadzie nie mogło prowadzić do uznania zewnętrżności przyczyny zdarzenia, w oparciu o prezentowane w doktrynie i judykaturze stanowisko, że przypadkach naruszenia zakazu z art. 229 § 4 KP, czyli dopuszczenia do pracy bez przeprowadzenia badań kontrolnych lub po upływie terminu obowiązującego do przeprowadzenia takich badań, czyli bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku może to być uznany za sprawcę przyczynę wypadku. W orzecznictwie ten kierunek odzwierciedla wyrok, w którym stwierdza się, że dopuszczenie do pracy pracownika bez przeprowadzenia badań kontrolnych i po upływie terminu obowiązującego do przeprowadzenia takich badań może stanowić przyczynę zewnętrżną uzasadniającą uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy (wyr. SN z 5.9.1996 r., II PRN 9/96, OSNAPiUS 1997, Nr 5, poz. 70 z glosą częściowo kryt. U. J., OSPiKA 1997, Nr 7–8, poz. 131). Por. także wyr. SN z 9.12.1977 r. (III PRN 49/77, z apr. glosą W. Masewicza, OSPiKA 1979, Nr 3, poz. 48); wyr. SN z 23.11.1999 r. (II UKN 208/99, OSNAPiUS 2001, Nr 5, poz. 172) oraz wyr. SN z 18.8.1999 r. (II UKN 89/99, OSNAPiUS 2000, Nr 20, poz. 762); wyr. SN z 2.12.2003 r. (II UK 175/03, OSNP 2004, Nr 18, poz. 318; zob. bliżej Nb 100). W niniejszej sprawie pracownik M. W. (1) posiadał aktualne badania lekarskie, co z uwagi na powyższe wyłączało możliwość jednoznacznego stwierdzenia zewnętrżności przyczyny zdarzenia w związku z wykonywaniem pracy przez pracownika.

Do zdarzenia skutkującego śmiercią M. W. (1) doszło niewątpliwie podczas i w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r. wykonywał objazd terenu na zleconym mu obszarze, tj. B.. Tego dnia pracownik był przy pracy i prowadził konwersację z innymi pracownikami, w szczególności swym przełożonym M. C. (3) oraz P. S. i D. W.. Pomimo powyższego nie sposób uznać, że przyczyną śmierci pracownika było zdarzenie zewnętrżne – w szczególności sytuacja stresowa z dnia poprzedzającego wypadek – 17.09.2015 r. a odnosząca się do kwestii odbioru drewna przez kupującego.

W oparciu o zeznania świadków, Sąd uznał że rzeczywiście w dniu 17.09.2015 r. miało miejsce zdarzenie dotyczące odbioru drewna przez G. K.. Fakt odbioru drewna potwierdzał przełożony M. M. C., a także sam odbiorca drewna G. K.. Z uwagi na powyższe Sąd uznał kwestię odbioru drzewa za prawdziwą jako niekwestionowaną przez żadną ze stron procesu, a potwierdzoną zgodnymi zeznaniami świadków. Jednocześnie Sąd skonkludował, że odbiorca drewna ustnie kwestionował jakość wydawanego drewna, a co skutkowało wykonaniem przez M. W. (1) połączenia telefonicznego do leśniczego M. C. (1). Odbiorca drewna potwierdzał prowadzenie rozmów dotyczących wydania drewna z leśniczym. M. W. (1) mógł zdenerwować się kwestionowaniem jakości drzewa przez odbiorcę, jednakże wedle Sądu nie było to na tyle stresujące by mogło przyczynić się do powstania zawału serca pracownika. M. C. (1) potwierdzał, że M. W. (1) zdenerwował się prowadzeniem rozmowy z odbiorcą drewna, jednak jednocześnie nie widział u podwładnego żadnych oznak silnego stresu. M. W. (1) nie skarżył się przy tym przełożonemu na pogorszenie stanu zdrowia po odbyciu rozmowy z G. K.. W oparciu o powyższe Sąd uznał, że rozmowa prowadzona przez M. W. (1) z odbiorcą drewna dotycząca jakości drewna nie była rozmową silnie stresującą i konfliktową, mogącą skutkować powstaniem dużego stresu u M. W. (1) i tym samym pogorszeniem stanu zdrowotnego pracownika. Z akt sprawy nie wynika, żeby podczas zdarzenia związanego z odbiorem drewna musiała interweniować Policja czy osoby trzecie. Gdyby w rzeczywistości między kontrahentami doszło do silnej sprzeczki to zapewne doszłoby do interwencji stosownych organów czy osób. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, jakoby między wydawcą a odbiorcą drewna dochodziło do rękoczynów czy wulgarnych wyzwisk. Sam odbiorca drewna nie składał przy tym żadnych pisemnych i oficjalnych pism do Nadleśnictwa Ł. a odnoszących się do zachowania M. W. (1) czy jakości drewna. Powyższe zdaniem Sądu świadczy o prowadzeniu przez M. W. (1) z odbiorcą drewna zwykłej rozmowy dotyczącej jakości drewna, bez szczególnego elementu złośliwości czy agresywności, a które mogłyby wywołać silny stres u M. W. (1). Zdarzenie z dnia 17.09.2015 r. nie mogło spowodować u M. W. (1) pogorszenia stanu zdrowia. Sama małżonka – powódka E. W. w składanych ustnie wyjaśnieniach wskazywała, że w dniu 17 września, po powrocie z pracy mąż nie skarżył się na złe samopoczucie, nadmieniając małżonce sytuacją związaną z odbiorem drewna. Także kolejnego dnia – 18.09.2015 r. nie było widać u M. W. (1) żadnych oznak silnego stresu czy złego samopoczucia. Mający w dniu 18.09.2015 r. z M. W. (1) kontakt pracownicy potwierdzali dobrą kondycję zdrowotną i psychiczną M. W. (1). M. C. (1), który rozmawiał z M. W. (1) w



dniu 18.09.2016 r. nie zauważył w zachowaniu podleśniczego nic szczególnego. Także dwaj pracownicy Nadleśnictwa – P. S. i D. W. potwierdzali dobry stan psychiczno-fizyczny M. W. (1). Wskazane osoby ok. godz. 11:00 rozmawiały z M. W. (1), który zachowywał się normalnie, jak zawsze, a do tego pozostawał w dobrym humorze.

Sąd w tym względzie uznał za wiarygodne zeznania powyższych świadków i poczynił podstawą swoich ustaleń faktycznych. Wskazane osoby miały bezpośredni kontakt z denatem w dniu jego śmierci, rozmawiając z nim i obserwując jego zachowanie. Zeznania wskazanych świadków były logiczne, spójne, a dodatkowo korespondowały ze sobą. Świadkowie w oparciu o swoją bezpośrednią relację z dnia śmierci M. W. (1) przedstawili zachowanie pracownika, które nie cechowało się odmiennościami od innych dni pracy. M. W. (1) zachowywał się normalnie, był w dobrym nastroju, nie były widoczne u niego ślady zdenerwowania czy stresu.

Sąd częściowo uwzględnił zeznania J. D. oraz E. W. dotyczące zachowania M. W. (1) w dniu 17.09.2015 r. Wskazane osoby potwierdzały, że wieczorową porą dnia 17.09.2015 r. M. W. (1) nie skarżył się na złe samopoczucie i zachowywał się normalnie. J. D. wskazywała, że nie spostrzegła odmienności w zachowaniu M. W. (1) odbiegającego od jego normalnego i codziennego postępowania. Zeznania świadków w tym zakresie pokrywały się ze spostrzeżeniami M. C. (1) – leśniczego, który nie stwierdzał złego stanu samopoczucia M. W. (1).

Sąd nie uznał jednak za wiarygodne zeznań powódki świadka J. D. – odnoszących się do zachowania M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r. Wedle powódki i J. D. w godzinach porannych można było spostrzec oznaki zdenerwowania M. W. (1), któremu trzęsły się ręce i który nerwowo odnosił się do powyższych osób. Sąd nie nadał waloru wiarygodności zeznaniom wskazanych osób. Zeznania wskazanych osób były sprzeczne z zeznaniami bezstronnych osób – pracowników Nadleśnictwa, którzy nie spostrzegli w zachowaniu M. W. (2) żadnych niepokojących objawów, w tym znaków stresu czy zdenerwowania. Powódka była małżonką M. W. (1) zaś J. D., sąsiadką, z którą zamieszkiwała powódka. Z uwagi na powyższe zeznania wskazanych świadków nacechowane były emocjami i oparte były na stosunkach rodzinno-przyjacielskich. Osoby te były stronnicze i miały cel w przedstawieniu zachowania M. W. (1) w korzystnym dla siebie świetle. Z uwagi na stronniczość wskazanych osób, Sąd nie uznał za wiarygodne twierdzeń powódki i zeznań J. D. odnośnie zdenerwowania M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r., tym bardziej że zeznania te stały w sprzeczności ze zeznaniami bezstronnych osób, które miały bezpośredni kontakt z denatem w dniu jego pracy w dniu 18.09.2015 r. Wiarygodność zeznań J. D. osłabiał dodatkowo fakt twierdzeń o widzeniu się z nią z M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r. ok. godz. 8:00 (7:45), podczas gdy wedle zapewnień M. C. (1) – przełożonego pracownika, M. W. (1) wskazanego dnia rozpoczął wykonywanie obowiązków służbowych już od godz. 7:30. Jako, że dnia 18.09.2015 r. M. W. (1) po południu miał udać się z małżonką do teatru nie sposób uznać, że M. W. (1) udałby się do pracy po godz. 8:00, tym bardziej że miejsce jego pracy znajdowało się w miejscowości oddalonej o kilka kilometrów od miejsca zamieszkania. Sąd w tym względzie uznał za nieprawdziwą okoliczność przedstawianą przez świadka odnoszącą się do okazywanego zdenerwowania przez M. W. (1). Spore zastrzeżenia budziło ewentualne epatowanie złością i nerwami przez M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r. jako skutek rozmowy z dnia poprzedniego. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego największy stres człowiek przeżywa bezpośrednio po zdarzeniu powodującym dane uczucia. Człowiek okazuje największe emocje tuż po zaistnieniu danej okoliczności, a z upływem czasu, po opadnięciu emocji i stresu, człowiek uspokaja się i (...) na spokojnie swoje zachowanie. Skoro więc w dniu 17.09.2015 r. – w szczególności w godzinach popołudniowych nie było widać w zachowaniu M. W. (1) żadnych objawów złego samopoczucia czy zdenerwowania to nie sposób dać wiary, że dopiero dnia kolejnego doszło do kulminacji złości tłamszonej przez M. W. (1). Gdyby M. W. (1) w rzeczywistości przeżywał silny stres związany z rozmową dotyczącą jakości drewna to za pewne jego zdenerwowania byłyby widoczne, w szczególności dla osób z najbliższego otoczenia jeszcze danego dnia – tj. 17.09.2015 r. Skoro wskazanego dnia M. W. (1) nie okazywał zdenerwowania to tym bardziej nie mógł przeżywać głębszego stresu dnia kolejnego – tj. 18.09.2015 r. Mający kontakt z denatem pracownicy potwierdzali dobre samopoczucie M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r. co tym samym poddawało w wątpliwość wersję przedstawianą przez powódkę, a popieraną przez jej świadka- J. D..

Reasumując powyższe należało uznać, śmierć M. W. (1) w dniu 18.09.2015 r. nie była skutkiem przyczyny zewnętrznej, o której mowa w art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, a nastąpiła na skutek wewnętrznych dolegliwości trapiących M. W. (1), o których nie mógł on mieć pojęcia. Sąd w tym względzie podzielił

opinię biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej A. J., M. S., J. P. (k. 70-75, k. 98), którzy wypowiadali się co do możliwych przyczyn zgonu M. W. (1). Opinia przedłożona przez biegłych była fachowa, rzetelna, wydana w oparciu o doświadczenie biegłych oraz dołączoną dokumentację medyczną. Dodatkowo żadna ze stron nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do wniosków płynących z opinii. Z uwagi na powyższe Sąd nie znalazł podstaw do negowania mocy dowodowej opinii biegłych i tym samym uczynił ją podstawą swych ustaleń.

Biegli wskazali, że najbardziej prawdopodobną przyczyną zgonu M. W. (1) było nagłe zatrzymanie krążenia, a które może być spowodowane przez czynnik pierwotny (przyczyna sercowa) lub wtórny (przyczyna pozasercowa np. zatrzymanie oddechu, uraz wielonarządowy, wykrwawienie). Wyniki oględziny zwłok wykluczały przy tym zmiany o charakterze urazowym jako przyczynę zatrzymania krążenia. Co prawda brak szczegółowych badań pośmiertnych, w szczególności sekcji zwłok nie pozwalał na jednoznaczne stwierdzenia przez biegłych zawału mięśnia sercowego, czy innego procesu chorobowego leżącego u podstaw nagłego zatrzymania krążenia u denata, jednakże Sąd w oparciu o zebrany materiał dowodowy ustalił, że śmierć M. W. (1) niewątpliwie wywołana była przez czynnik wewnętrzny, tkwiący w organizmie denata. Czynnikiem pozwalającym na podjęcie takich konkluzji przez Sąd było w szczególności wskazanie przez biegłych w opinii uzupełniającej, że sam stres nie jest wystarczającą przyczyną powstania zawału serca u osoby zdrowej i nieobciążonej innymi czynnikami ryzyka. Zawał mięśnia sercowego, w tym powikłany zgonem jest chorobą do której dochodzi w wyniku odpowiedzi na czynnik chorobowy lub urazowy, który predysponuje danego pacjenta do powstania zawału. Ze względu na fakt, że serce ludzkie posiada znaczny zakres adaptacji na niekorzystne czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, powstanie zawału serca u osoby zdrowej i nieobciążonej czynnikami ryzyka, a manifestującej wyłącznie objawy stresu uznaje się za mało prawdopodobne. O ile u M. W. (1) doszło do zgonu w przebiegu zawału serca, to zawał ten z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością był związany nie tylko ze stresem mężczyzny, ale także z innym czynnikiem sprawczym, o którym zmarły i jego otoczenia mogli nie mieć pojęcia.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że do śmierci M. W. (1) doszło w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych, wskutek przyczyn tkwiących wewnątrz organizmu denata, a nie wykazujących cech zewnętrzności. W sprawie nie ujawniono żadnego czynnika zewnętrznego, który mógłby spowodować uraz. M. W. (1) wykonywał zwykłe obowiązki służbowe, które zgodnie z poglądem występującym w doktrynie i orzecznictwie nie mogą być uznane za czynnik sprawczy. Za zewnętrzne przyczyny wypadków zawału serca uznane zostały nieprawidłowości w sposobie wykonywania pracy, z podkreśleniem, że wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (por. wyr. SN z 27.5.1978 r., III PRN 15/78, Sł.Prac. 1978, Nr 11, s. 31; wyr. SN z 23.9.1999 r., II UKN 128/99, OSNAPiUS 2001, Nr 3, poz. 74; wyr. SN z 16.4.1997 r., II UKN 66/97).

Nie sposób przy tym było uznać, że ewentualną przyczyną zewnętrzną powodującą śmierć M. W. (1) był stres związany z rozmową dotyczącą jakości drewna. Powódka nie wykazała związku przyczynowo skutkowego między ewentualnym stresem a śmiercią M. W. (1) zgodnie z art. 300 kp w zw. z art. 361 kc. Z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej wynika, że sam stres, przy niestwierdzeniu innych czynników ryzyka nie mógłby doprowadzić do zatrzymania akcji serca. Powódka przy tym nie wykazała, jakoby stres czy zdenerwowanie doświadczone przez M. W. (1) był na tyle silny, by mógł przyczynić się do rozstroju zdrowia denata. Zeznania świadków, które Sąd uznał za wiarygodne potwierdzały dobre samopoczucie i stan zdrowotny M. W. (1) w dniu wypadku – tj. 18.09.2015 r.

W związku z powyższym, na skutek braku spełnienia jednej z kumulatywnych przesłanek wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – w postaci przyczyny zewnętrznej Sąd oddalił w całości powództwo powódki i nie znalazł podstaw do ustalenia wypadku przy pracy oraz sprostowania protokołu powypadkowego nr (...) z 21.10.2015 r.

Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego, reprezentowanego przez radcę prawnego, zgodnie z art. 98 kpc w zw. § 11 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2002 r. w sprawie

opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Jednocześnie Sąd odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi, z uwagi na trudną sytuację materialną E. W., w myśl art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005 r. w zw. z art. 102 kpc.